

Jerzy Nikołajew

PRAWO OSÓB POZBAWIONYCH WOLNOŚCI  
DO WYŻYWIENIA PRZYGOTOWANEGO  
WEDŁUG WYMOGÓW RELIGIJNYCH.  
REGULACJE NORMATYWNE  
A TRUDNOŚCI PRAKTYCZNE

WPROWADZENIE

Kwestie związane z dostępem do pożywienia należy zaliczyć do podstawowych zagadnień egzystencjalnych człowieka w każdym czasie i miejscu. Specyficznym miejscem bez wątplenia było i będzie więzienie, czyli zakład karny i areszt śledczy, gdzie sprawy dotyczące żywienia są na tyle istotne, że rytm dnia wyznacza pora posiłków dostarczanych osadzonemu. Jakość żywienia to także wiodący temat rozmów prowadzonych wśród skazanych; niezadowolenie z tego powodu może być podłożem skarg, a nawet protestu wyrażanego w formie buntów więziennych. Gdy trzeba uwzględnić jeszcze przekrój wyznaniowy osób przebywających w izolacji penitencjarnej i zapewnić im żywienie według norm religijnych, sytuacja wymaga szczególnego zaangażowania związanego z tworzeniem i egzekwowaniem stosownych przepisów.

Przedmiotem niniejszych rozważań jest właśnie skonfrontowanie sfery normatywnej z rzeczywistością polskich zakładów karnych, zobowiązanych do zapewnienia (jednak w miarę możliwości) żywienia przygotowanego z uwzględnieniem wymogów kulturowych i religijnych. Już

---

DR JERZY NIKOŁAJEW – adiunkt, Wyższa Szkoła Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej w Chełmie; adres do korespondencji: ul. Wojsławicka 8A, 22-100 Chełm; e-mail: jerzy-nikolajew@wp.pl

w tytule artykułu znalazła się zapowiedź, że trudności w tym zakresie występują lub mogą wystąpić na etapie wykonawstwa przepisów różnej rangi ustawowej i pozaustawowej. Jednak także unormowania regulujące przedmiotową problematykę w niewystarczający sposób zapewniają realizację uprawnień skazanych i tymczasowo aresztowanych do korzystania z posiłków przygotowanych według norm religijnych. Z tego też powodu zdecydowano się na analizę tych właśnie zagadnień. Innym przyczynkiem skłaniającym do tego była także sytuacja dotycząca szczupłości literatury w tym przedmiocie, zwłaszcza opracowań krajowych. Chodzi tu o komentarze do Kodeksu karnego wykonawczego, opracowania monograficzne, artykuły z zakresu prawa wyznaniowego i karnego wykonawczego<sup>1</sup>.

### 1. OSOBY POZBAWIONE WOLNOŚCI, CZYLI SKAZANI, TYMCZASOWO ARESZTOWANI I UKARANI

W przepisach Kodeksu karnego wykonawczego (dalej: kkw) nie zdefiniowano pojęcia skazanego<sup>2</sup>. Jednak za skazanych na pewno uważa się osoby skazane w rozumieniu karnoprosesowym, czyli te, wobec których zapadł i uprawomocnił się wyrok skazujący. Taki wyrok podlega bowiem wykonaniu, a może być wydany *ex definitione* za przestępstwo, przestępstwo skarbowe, wykroczenie skarbowe i wykroczenie<sup>3</sup>. Proce-

<sup>1</sup> Zastanawiające jest m.in. to, że autorzy komentarzy do Kodeksu karnego wykonawczego (dalej: kkw) w sposób „ogłędny” (prawie milczący) odnoszą się do skomentowania uprawnień skazanych do wyżywienia religijnego. Chodzi tu np. o opracowania Stefana Lelental [Lelental 2014, 39], Kazimierza Postulskiego [Postulski 2014, 44], Krzysztofa Dąbkiewicza [Dąbkiewicz 2013, 96-97], Zbigniewa Hołdy i Kazimierza Postulskiego [Hołda i Postulski 2007, 71], J. Potulskiego [Potulski 2015, 292-295] (jako wyjątek od zasady). Poza tym na powyższe kwestie zwrócił incydentalnie uwagę Zbigniew Lasocik [Lasocik 1993, 66-70], a z nowszej literatury przedmiotu można wskazać na rozważania autora w monografii [Nikołajew 2012, 29; Nikołajew 2014, 84:66; Nikołajew 2015b, 211]. Jednak dopiero szczegółową analizę przedmiotu przeprowadził Mateusz Pszczyński [Pszczyński 2015, 81]. Z kolei prezentowane przeze mnie opracowanie podejmuje także aspekt trudności (niemożliwości?!) zapewnienia właściwego wyżywienia o charakterze religijnym i opinie funkcjonariuszy więziennictwa odpowiedzialnych za przygotowanie posiłków dla więźniów, których to opinii ze zrozumiałych względów Pszczyński nie mógł uwzględnić.

<sup>2</sup> Zob. ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy. Dz.U. Nr 90 poz. 557 z późn. zm.

<sup>3</sup> Generalnie chodzi tu o skazanych odbywających karę w warunkach izolacji penitencjarnej, czyli w zakładach karnych i aresztach śledczych [Kuć i Gałązka 2009, 28].

sowe znaczenie terminu *skazany* pokrywa się z jego znaczeniem materialnym. Używane w Kodeksie wykroczeń na określenie osoby ponoszącej odpowiedzialność za wykroczenie pojęcie *ukarany* jest pozostałością terminologiczną z czasów, gdy postępowanie w sprawach o wykroczenia toczyło się przed kolegiami do spraw wykroczeń, które wydawały w miejsce obecnego wyroku skazującego tzw. orzeczenie o ukaraniu<sup>4</sup>.

Przepis art. 1 § 1 kkw sygnalizuje jednak, że na gruncie tego aktu normatywnego termin *skazany* ma znaczenie szersze niż pojęcie *ukarany*. Dla ustalenia jego zakresu należy sięgnąć do art. 4 § 1 kkw zamieszczonego w rozdziale III pt. *Skazany* o następującej treści: „Kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego”. Z przepisu tego wynika, że pojęcie *skazany* w rozumieniu Kodeksu karnego wykonawczego obejmuje też osoby, wobec których wykonywane są środki zabezpieczające lub zapobiegawcze. W zakresie tymczasowego aresztowania ustawodawca potwierdził to wyraźnie w art. 242 § 1 kkw. Określenie *skazany* w odniesieniu do osób, wobec których wykonywane są środki zabezpieczające, pokrywa się z jego znaczeniem procesowym. Pojęcie skazanego w prawie karnym wykonawczym obejmuje jednak i te osoby, wobec których środek zabezpieczający zastosowano w orzeczeniu umarzającym postępowanie albo umarzającym je warunkowo. Zważywszy dalej, że Kodeks karny wykonawczy ma zastosowanie do wykonywania wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, przepisy części ogólnej Kodeksu karnego wykonawczego o skazanym dotyczą również oskarżonego, wobec którego zapadł taki wyrok. Z tego samego względu przepisy te należy również stosować do osób, wobec których wykonywane są kary porządkowe i środki przymusu skutkujące pozbawieniem wolności. Pamiętać też trzeba, że stosując w postępowaniu wykonawczym przepisy Kodeksu postępowania karnego, należy z kolei pod pojęciem *oskarżony* rozumieć skazanego w znaczeniu przyjętym na gruncie Kodeksu karnego wykonawczego<sup>5</sup>.

Poza tym w doktrynie prawa karnego wykonawczego przyjęto również szerokie rozumienie pojęcia *tymczasowo aresztowany*. Określenie to obejmuje bowiem nie tylko osoby, wobec których zastosowano tym-

---

<sup>4</sup> Zob. art. 59 ustawy z 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń. Dz.U. z 2007 r. Nr 109 poz. 756 z późn. zm.

<sup>5</sup> *Oskarżony* jest pojęciem typowym dla procesu karnego, a nie wykonawstwa kary [Kuć i Gałązka 2009, 27].

czasowe aresztowanie, ale także te, wobec których uchylono wyrok sądu pierwszej instancji. Dotyczy to również osób pozbawionych wolności na terytorium innego państwa, sprowadzonych na terytorium RP w charakterze świadka w toczącym się postępowaniu karnym. Kolejna grupa to obywatele polscy skazani przez sąd państwa obcego, przekazani w celu wykonania kary pozbawienia wolności w RP, wobec których zastosowano tymczasowe aresztowanie w trybie art. 611 a § 6 kpk do czasu skierowania dla wykonania prawomocnego orzeczenia<sup>6</sup>. Generalnie celem wykonywania tymczasowego aresztowania jest zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania karnego<sup>7</sup>.

Także wśród kategorii osadzonych w systemie penitencjarnym wyróżnia się obok skazanych i tymczasowo aresztowanych także ukaranych. Stanowią oni grupę osób odbywających zastępczą karę pozbawienia wolności, karę aresztu wojskowego, zasadniczą lub zastępczą karę aresztu i karę porządkową. Pojęciem tym obejmuje się również osoby, w stosunku do których zastosowano środek przymusu skutkujący pozbawieniem wolności. Status formalno-prawny ukaranych w zakresie uprawnień i obowiązków jest taki sam jak w przypadku skazanych na samodzielną karę pozbawienia wolności. Ukaranych z zasady kieruje się do zwykłego systemu odbywania kary, chyba że szczególne okoliczności przemawiają za skierowaniem do innego systemu. Wobec ukaranych stosuje się przepisy regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności<sup>8</sup>.

## 2. PODSTAWY PRAWNE DOTYCZĄCE WYŻYWIENIA RELIGIJNEGO OSÓB POZBAWIONYCH WOLNOŚCI

Prawo do praktykowania religijnego i wykonywania czynności rytualnych, w tym także do korzystania z wyżywienia przygotowanego według wymogów religijnych zostało zagwarantowane w art. 9 Konwencji

---

<sup>6</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego. Dz.U. Nr 90 poz. 556 z późn. zm.

<sup>7</sup> Zob. art. 207 kkw.

<sup>8</sup> Skazanych, o których mowa wyżej, dla potrzeb wewnętrznego rozmieszczenia określa się używając litery U, w odróżnieniu od recydywistów – R, młodocianych – M i odbywających karę po raz pierwszy – P [Pawela 2007, 61].

o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych wolności (dalej: EKPC)<sup>9</sup>. I chociaż nie wymieniono *expressis verbis*, że praktykowanie religijne i udział w czynnościach religijnych należy do form uzewnętrzniania religii, to bez wątpienia są nimi ze swej istoty.

Wprost na temat diet religijnych odniesiono się dopiero w Europejskich Regułach Więziennych (dalej: ERW), z tym że mają one jedynie charakter zaleceń Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy<sup>10</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, że ERW zobowiązały (a nie uprawniły) państwa członkowskie do przygotowania posiłków uwzględniających reguły wyznaniowe, skoro w regule 22 ERW postanowiono, że „więźniom **należy** zapewnić pożywną dietę uwzględniającą ich wiek, kondycję fizyczną, **wyznanie**, tradycje kulturowe oraz charakter ich pracy. Szczególne wymogi dotyczące pożywnej diety, w tym minimalna wartość energetyczna oraz zawartość białka, **powinny być określone w prawie wewnętrznym**”.

Na takie rozwiązanie pozwalają także postanowienia polskiej ustawy zasadniczej (art. 51 ust. 1 i 2), zapewniające nie tylko wolność sumienia i religii, ale także swobodę jej uzewnętrzniania wyrażającą się w korzystaniu z takiego wyżywienia, jakie dopuszczalne jest w danej religii. Co prawda art. 53 ust. 5 Konstytucji RP zezwala na wykorzystanie klauzuli limitacyjnej, jednak ta dotyczyć może jedynie przypadków ekstreordynaryjnych (ochrona bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób) i z założenia nie powinna być nadużywana. Taka sytuacja dotyczy szczególnie zakładów karnych i aresztów śledczych jako miejsc „specjalnej troski” demokratycznego państwa prawnego, zapewniającego poszanowanie zasady godności osoby ludzkiej każdego człowieka.

Jednak najwięcej unormowań dotyczących realizacji prawa do wyżywienia skazanych (tymczasowo aresztowanych) zgodnego z ich regułami religijnym ujęto w Kodeksie karnym wykonawczym<sup>11</sup>. W przedmiotowej kwestii ustawodawca zawarł swoje stanowisko w art. 109 i art. 106 kkw, które to unormowania należy analizować całościowo. W art. 109 kkw,

---

<sup>9</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. Dz.U. Nr 61 poz. 284.

<sup>10</sup> Zalecenia Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych z 11 stycznia 2006 r.

<sup>11</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy. Dz.U. Nr 90 poz. 557 z późn. zm.

dotyczącym wyżywienia skazanych, postanowiono, że „skazany otrzymuje trzy razy dziennie posiłki o odpowiedniej wartości odżywczej, w tym co najmniej jeden posiłek gorący, z uwzględnieniem zatrudnienia i wieku skazanego, a **w miarę możliwości także wymogów religijnych** i kulturowych oraz napój do zaspokajania pragnienia” (reguła 22 ERW). Z kolei art. 106 par. 1 i 2 kkw odnoszący się do form praktykowania religijnego i korzystania przez więźniów z posług religijnych o prawie do wyżywienia przygotowanego według wymogów religijnych w ogóle nie wspomina (zresztą pomija także kwestie prawa więźniów do pochówku religijnego). Wydaje się, że ustawodawca, a zwłaszcza autorzy projektu kkw z 1997 r. w tym czasie nie mieli jeszcze dostatecznej świadomości tego, że problem wyżywienia, zwłaszcza według norm islamskich będzie poważnym problemem funkcjonowania polskiego więziennictwa za kolejnych dwadzieścia lub trzydzieści lat (o tym w dalszej części rozważań). Z tego też powodu zaczęto stosować klauzulę „w miarę możliwości”, co może oznaczać także brak dbałości ustawodawcy w sprawie zapewnienia odpowiedniego standardu realizacji praw i wolności skazanych. Sformułowanie „w miarę możliwości” to przyjęcie *a priori*, że z przygotowaniem takiego wyżywienia mogą wystąpić problemy, i tak stało się w istocie.

Tego typu problemów nie wyjaśnił (a tego się spodziewano) także przepis wykonawczy, regulujący kwestie wyżywienia osób pozbawionych wolności. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 2 września 2003 r. w sprawie określenia wartości dziennej normy wyżywienia oraz rodzaju diet wydawanych osobom osadzonym w zakładach karnych i aresztach śledczych<sup>12</sup> to kolejny akt prawny dotyczący regulacji materii sygnalizowanej w tytule artykułu będący, mimo wszystko, „niespełnioną nadzieją” dla osadzonych żywności według norm religijnych. Przewidziano co prawda tzw. diety religijne, ale nadal pod warunkiem możliwości przygotowania ich w więzieniach. Jednak biorąc pod uwagę trudności związane z zachowaniem cyklu produkcyjnego typu HACCP (europejska higiena żywnościowa), uboju rytualnego i przechowywania półproduktów w kuchni więziennej (brak rozgraniczeń co do zlewów, lodówek, naczyń i kotłów, zwłaszcza ze względu na *kosher*), zachowania stawek i kaloryczności posiłków, nietypowe dla więziennego porządku pory wydawania posiłków ze względu na szabat i post muzułmański, uprawnienia

---

<sup>12</sup> Dz.U. Nr 167 poz. 1633 z późn. zm.

zawarte w ministerialnym rozporządzeniu wydają się z punktu widzenia zainteresowanych więźniów iluzoryczne (dają temu wyraz w skargach, o których w dalszej części artykułu).

### 3. PROBLEMATYKA TZW. DIET WYZNANIOWYCH

Z tym pojęciem mamy do czynienia w regule 22 ERW, jakkolwiek wydaje się pewnym nadużyciem interpretacyjnym używanie tutaj terminu *dieta* zamiast np. rodzaju wyżywienia przygotowanego według wymogów religijnych lub sposobu takiego żywienia. Abstrahując od sporów terminologicznych, należy podkreślić fakt, że termin *dieta* na trwałe wpisał się w świadomość osób przebywających w zakładach karnych, jakkolwiek szczególnie poprzez konotacje o charakterze leczniczym (ściślej wspomagającym leczenie) oraz w stosunku do młodocianych i w tych kategoriach miał stanowić opozycję w stosunku do tradycyjnej więziennej kawy zbożowej i marmolady, będących synonimami wyżywienia większości zdrowych i dorosłych skazanych. Poza dietami leczniczymi i przewidzianymi dla młodocianych po 1 września 1998 r., czyli po wejściu w życie kkw, pojawiła się mało do tej pory znana, ale wysoce „atrakcyjna” forma urozmaicenia wyżywienia dla tych skazanych, którzy z oczywistych względów nie mogli korzystać z tych diet, a potrzebę takiej zmiany żywienia mogli uzasadniać już względami religijnymi. Ważnym jednak czynnikiem ograniczającym możliwości korzystania z diet wyznaniowych były względy kosztowe, co w przypadku polskich standardów oznacza wykorzystywanie tych samych środków finansowych co w przypadku innych osadzonych, czyli stawki 4,80 zł, obejmującej całodzienne wyżywienie jednego osadzonego. Porównując kwoty przeznaczane w innych państwach na wyżywienie skazanych według norm wyznaniowych (szerzej kulturowych), należy zauważyć spore różnicowanie kosztowe, wynikające z nakładów rządowych na więziennictwo. I tak w przypadku Szwajcarów dzienna stawka żywieniowa więźniów to kwota 11,90 €, we Francji – 3,7 €, w Belgii – 3,57 €, na Litwie rozpiętość od 1,70 do 2,53 € dziennie. Trzeba jednak zauważyć, że wszystkie wymienione przeze mnie systemy penitencjarne przewidują jednakową (stałą) stawkę żywieniową dla jednego skazanego z wyjątkiem młodocianych, a deklaracja religijna nie stanowi wystarczającej podstawy do jej podniesienia. Chodzi tu także o przeciwdziałanie nadużyciom



i instrumentalizacji tej instytucji przez samych więźniów [Łupińska 2015b, 6:12].

*In genere* tzw. dieta wyznaniowa może być realizowana w dwojaki sposób, jakkolwiek za każdym razem będzie to dieta podstawowa. Po pierwsze, w ramach diety podstawowej bezmięsnej, a po drugie – jako bezwieprzowa norma żywieniowa. Nie ma tu więc elementu wyznaniowego jako kwantyfikatora żywieniowego i stąd też autor, używając pojęcia diety wyznaniowej poprzedza je określeniem „tak zwana”. Poza tym w kontekście diet wyznaniowych funkcjonujących w polskim systemie więziennictwa należy podnieść, że tzw. gospodarka żywnościowa napotyka trudności związane ze zróżnicowaniem regionalnym, dotyczące kosztów żywienia jednego osadzonego i ilości diet, w tym diet wyznaniowych. Różnice „kosztowe” występujące w poszczególnych okręgach więziennych wynikać mogą z cen towarów i usług w danym regionie, natomiast w przypadku ilości diet religijnych sytuacja jest na tyle złożona, że według osób odpowiedzialnych za wyżywienie więźniów w skali kraju trudno wytłumaczyć to, że w porównywalnych okręgach więziennych (jeśli chodzi o liczbę skazanych) występują spore dysproporcje. Na przykład w okręgu rzeszowskim, obejmującym województwo podkarpackie, diety wyznaniowe to 1,3 % wszystkich żywionych więźniów, a w porównywalnym okręgu szczecińskim – 12,7 %. Natomiast według M. Cieślaka z Biura Kwatermistrzowsko-Inwestycyjnego Centralnego Zarządu Służby Więziennej (dalej: CZSW) wynika, że „nie stać nas na produkty z górnej półki, skoro obecnie podstawowa stawka żywieniowa wynosi 4,80 zł” (tyle samo norma żywieniowa wyznaniowa – J. N.). Mało przekonująca w tym kontekście jest także opinia tej samej osoby (odpowiada za wyżywienie wszystkich więźniów w Polsce), że „osadzeni powinni liczyć się z tym, że korzystając z diety wyznaniowej mogą otrzymać produkt lepszej jakości, ale będzie go mniej niż w normie podstawowej. Na przykład dżem zagęszczony przy użyciu pektyn jest znacznie droższy od tego wyprodukowanego na bazie żelatyny wieprzowej. Tak samo jest z parówkami drobiowymi, które stosujemy w żywieniu dietetycznym, ale nie możemy ich już podać w diecie wyznaniowej, zawierają bowiem 10, 15-to procentowy dodatek wieprzowy w postaci zmielonych skórek. Możemy kupić czysto drobiowe, ale droższe parówki. Przykładowo, mając do dyspozycji konkretną kwotę, którą chcę przeznaczyć na zakup zwykłych, tańszych parówek bez dodatku wieprzowego, mogę zapewnić 100 g na jednego osadzonego, a wydając ją na zakup zwykłych,



tańszych parówek mogą zapewnić porcję 120-gramową. Nie oznacza to, że wartość odżywcza lub kaloryczna zostanie zmniejszona”<sup>13</sup>.

Zacytowanie tak obszernego fragmentu wypowiedzi urzędnika więziennej centrali nie jest wcale przypadkowe, a powinno uświadomić opinii społecznej, że rzeczywiście trudno wyjść z sytuacji, w której zwiększa się ilość tzw. diet wyznaniowych, a przy tym nie rosną stawki żywieniowe. Problem stał się na tyle poważny, że CZSW 29 kwietnia 2015 r. zorganizował w Popowie koło Serocka odprawę służbową z udziałem kierowników działów kwatermistrzowskich, na którą zaprosił także przedstawiciele dwóch głównych religii, których wyznawcy korzystają z diet wyznaniowych. Obecni byli rabin Michael Schudrich i Barbara Pawlic-Miśkiewicz z Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP<sup>14</sup>. Trudno określić praktyczne konsekwencje tego spotkania, jednak była to pierwsza tego typu okazja do tak szerokiej wymiany opinii obu stron (więziennej i religijnej) w przedmiocie wyżywienia koszernego i *halal*. Przedstawiciele Służby Więziennej (dalej: SW) w odpowiedzi na pytania dotyczące np. powtarzalności (co 10 dni) jadłospisu, podawania margaryny, kiszzonek, mleka w proszku, krojonego fabrycznie chleba, dowiedzieli się od przedstawicielki warszawskiej gminy muzułmańskiej, że „zdrowy rozsądek musi wygrać”. Poza tym Pawlic-Miśkiewicz, uznając trudności finansowe i techniczne SW, zaproponowała, ażeby w przypadku braku możliwości zaopatrzenia się w mięso pochodzące z uboju rytualnego zastąpić go drobiem lub rybami. I co ważne, według niej, „warunkowo akceptuje się mięso ubite przez Ludzi Księgi, czyli chrześcijan i żydów”. Podobnych odstępstw nie zaakceptował wobec wyznawców religii mojżeszowej rabin Schudrich, który podczas tego samego spotkania wyraził stanowisko, że „koszerną potrawę przygotowuje tylko i wyłącznie żyd”. Według rady Schudricha warto serwować dania możliwie najprostsze, bez używania wielu dodatków, jakkolwiek wielu wyznawców tej religii w różny sposób może podchodzić do przestrzegania tradycji religijnej w zakresie wyżywienia. Naczelny rabin Polski przypomniał także zebranim więźniakom o trzech kategoriach koszeru

---

<sup>13</sup> Zob. *Żeby dieta była dietą*, rozmowa Anety Łupińskiej z ppłk. Markiem Cieślikiem, zastępcą dyrektora Biura Kwatermistrzowsko-Inwestycyjnego, „Forum Penitencjarne” 2015 nr 6 s. 13.

<sup>14</sup> Te same osoby odwiedziły w marcu 2015 r. dwa warszawskie areszty śledcze: w Białolece i Służewcu (kuchnie więzienne i magazyny żywnościowe). Zobowiązały się wówczas do przedstawienia wytycznych dla SW na temat podstawowych zasad żywienia koszernego i zgodnego z systemem *halal*. [Łupińska 2015a, 7].

(beźmięsnym, beźmlecznym i neutralnym), co dla wielu spośród nich stanowiło sposobność podniesienia wiedzy religijnej, niezbędnej do wykonywania tych akurat obowiązków [Łupińska 2015c, 12].

Problematyka wyżywienia religijnego była także przedmiotem dyskusji uczestników wcześniejszej konferencji zorganizowanej w tym samym miejscu przez CZSW i Polskie Towarzystwo Prawa Wyznaniowego. W dniach 2-4 marca 2015 r., dyskutując o problemach związanych z zapewnieniem wolności sumienia i religii osób pozbawionych wolności, dyrektorzy zakładów karnych w Czarnem i Czerwonym Borze skarżyli się na rosnącą lawinowo i przez nikogo nie kontrolowaną liczbę diet tzw. islamskich. Uzyskali wówczas ze strony ks. prof. T. Stanisławskiego (Uniwersytet Zielonogórski) „podpowieź” utworzenia uniwersalnej diety wyznaniowej, uwzględniającej wymagania obrzędowe wszystkich wyznań, dla których zachowanie odpowiedniego wyżywienia stanowi obowiązek religijny. Ta słuszna, w moim przekonaniu, propozycja wymaga jednak uzgodnień zainteresowanych Kościołów i innych związków wyznaniowych, ale też zmian w przepisach żywieniowych obowiązujących w jednostkach organizacyjnych SW [Nikołajew 2015b, 37].

Jednocześnie trzeba zauważyć, że w 2013 r. analizowano pod kątem medycznym kwestie żywieniowe osób pozbawionych wolności, jednak we wnioskach z kwerendy zabrakło informacji na temat wykorzystania tzw. diet wyznaniowych, a jedynie wskazano, że „błędy w sposobie żywienia osadzonych mogą skutkować utrwalaniem złych nawyków żywieniowych, a także w połączeniu z niskim poziomem aktywności fizycznej zwiększać ryzyko rozwoju chorób cywilizacyjnych”. Pracownicy Zakładu Żywienia Człowieka Warszawskiej Akademii Medycznej przebadali osadzonych, głównie kobiety z Aresztu Śledczego w Warszawie Grochowie, realizując zadania ekspertów do spraw zdrowia w więziennictwie Partnerstwa Wymiaru Północnego w Zakresie Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej. Poza statystyką dotyczącą tylko ilości diet wyznaniowych zabrakło szerszej analizy opisowej i wniosków w celu usprawnienia realizacji wyżywienia religijnego, w tym i w innych zakładach karnych i aresztach śledczych [Kucharska i in. 2013, 807-810].

#### 4. SKARGI OSÓB POZBAWIONYCH WOLNOŚCI W PRZEDMIOCIE WYŻYWIENIA RELIGIJNEGO

Brak zapewnienia właściwego poziomu dostępności do wyżywienia przygotowanego według wymagań religijnych musi implikować konsekwencje w postaci skarg osób pozbawionych wolności, najczęściej adresowanych do Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej: RPO), sądu penitencjarnego i organów SW. Z analizy przeprowadzonej przez autora i już opublikowanej w innym miejscu wynika, że najwięcej trudności dotyczy możliwości korzystania z diet religijnych przez skazanych i tymczasowo aresztowanych deklarujących się jako muzułmanie. Skarżący podnosili, głównie fakt gotowania tzw. zup islamskich na bazie mięsa wieprzowego, ustalanie menu islamskiego bez konsultacji z właściwym duchownym, karanie dyscyplinarne w związku z odmową przyjmowania „wieprzowych” posiłków, niemożność korzystania z posiłków w porze pomiędzy zachodem a wschodem słońca i utrudnienia w kontakcie z duchownym muzułmańskim. Wszystkie zarzuty uznane zostały przez uprawnione organy za bezzasadne (?!), co mogłoby świadczyć o dość komfortowej sytuacji więźniów-islamitów, jednak taki wniosek wydaje się wielce nieuprawniony.

Z innej wielowątkowej skargi wyznawcy religii mojżeszowej, przebywającego w różnych polskich zakładach karnych i aresztach śledczych, widać, że nie udało się wypracować odpowiedniego *modus vivendi* w sprawie koszernej żywności. Najpierw takim żywieniem zajęła się warszawska gmina wyznaniowa, potem koszerna restauracja w mieście a na koniec administracja zakładu karnego. Żadna z tych instytucji na „dłuższą metę” nie chciała obciążać się kosztami takiego żywienia i sytuacji nie uratowały nawet paczki z półproduktami do przygotowania posiłku w więzieniu przez samego zainteresowanego. W konsekwencji tego więźnia przewożono z miejsca na miejsce, aż w końcu sam zrezygnował z wyżywienia koszernej, twierdząc że nie jest już żydem [Nikolajew 2015b, 406].

Tym samym została ujawniona słabość systemu (penitencjarnego?), w którym brakuje możliwości weryfikacji przynależności religijnej więźniów pod kątem przeciwdziałania nadużyciom więźniów należących do „wszystkich możliwych” wyznań, których przedstawiciele prowadzą działalność religijną w danym więzieniu. Na trudności w tym zakresie wskazują także funkcjonariusze więziennictwa bezpośrednio związani

z żywieniem więźniów. Według Justyny Szopińskiej z CZSW na 31 grudnia 2014 r. z wyżywienia niezawierającego mięsa wieprzowego korzystało 1386 osadzonych, a z normy całkowicie bezmięsnej 2243, czyli razem 4,6 % wszystkich przebywających wtedy w polskich więzieniach. Według szefa kuchni z Aresztu Śledczego w Warszawie Białołęce w tym czasie na ok. 1700 osadzonych 100 korzystało z tzw. diety wyznaniowej, a dystrybucja tych posiłków odbywała się z wykorzystaniem karteczek przyklejanych do termosów z żywieniem dostarczonym z kuchni więziennej na oddziały mieszkalne. Taki sposób dystrybucji może także powodować pomyłki i w konsekwencji skargi na wyżywienie religijne skazanych. W związku z tym należy usprawnić funkcjonowanie służby żywnościowej i ekspedycję posiłków koszernych lub typu *halal*. Optymalnym rozwiązaniem (aczkolwiek wymagającym nakładów) może być utworzenie odrębnych kuchni więziennych dla tego typu obróbki żywności [Szlązak-Kawa 2015, 14-15].

## 5. KAZUS JAKÓBSKI PRZECIWKO POLSCE

Ważne z punktu widzenia niniejszych rozważań postanowienia zostały zawarte w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC lub Trybunał) w sprawie Jakóbski przeciwko Polsce<sup>15</sup>. ETPC skrytykował polskiego ustawodawcę za jego „zaniechanie” lub generalnie niedbałość legislacyjną związaną z konstrukcją przepisu dopuszczającego „wygodną” dla niego konstrukcję „w miarę możliwości”, w sytuacji potrzeby właściwego uregulowania dostępności wyżywienia tych więźniów, dla których normy religijne były na tyle ważne, ażeby domagać się ich nawet przed Trybunałem. Jakóbski, począwszy od 2003 r., odbywał karę 8 lat pozbawienia wolności za przestępstwo zgwałcenia, kolejno w zakładach karnych w Nowogardzie i Goleniowie. W trakcie pobytu w warunkach więzienia zwrócił się do administracji więziennej z wnioskiem o przyznanie mu diety bezmięsnej, gdyż jako buddysta należący do nurtu Mahayana powinien powstrzymać się od pokarmów mięsnych. Na wniosek lekarza (dermatologa) przyznano mu taką dietę, ale ta nie miała żadnego związku z religią i po określonym czasie znów na wniosek lekarza została wstrzymana. Skarżący przestał przyjmować

---

<sup>15</sup> Wyrok ETPC z 7 grudnia 2010 r. skarga nr 18429/06.

posiłki (mięsne) dostarczane przez administrację więzienną, został za to ukarany dyscyplinarnie, a sam złożył zawiadomienie do prokuratury przeciwko postępowaniu SW, które zostało w końcu umorzone. Wsparcia udzieliła mu także wspólnota buddyjska, natomiast RPO, dyrektor okręgowy SW w Szczecinie oraz sądy obu instancji oddaliły skargi Jakóbskiego. W konsekwencji ten zdecydował się na skargę do ETPC, a Trybunał przyznał rację skarżącemu. W wyroku z 7 grudnia 2010 r. przewodniczący składu sędziowskiego Nicolas Bratza podkreślił, że pozwany, czyli państwo polskie nie udowodniło, że zapewnienie Jakóbskiemu diety wegetariańskiej spowodowałoby dla zakładu karnego trudności związane z zarządzaniem tym zakładem czy że miałyby być realizowane kosztem pozostałych więźniów. Trybunał podniósł także brak sprawiedliwego wyważenia pomiędzy interesem władz (więziennych) a interesem więźnia (powoda) w kwestii prawa do uzewnętrzniania religii buddyjskiej, także w warunkach pobytu w więzieniu.

Wobec opinii lansowanej przez władze więzienne szczebla okręgowego, że „buddyzm to sekta, a działania skarżącego to forma manipulacji w celu osiągnięcia korzyści osobistych”, ETPC zajął zupełnie odmienne stanowisko i „skarcił” państwo polskie i jego organy za to, że w sposób nieuprawniony dokonało wartościowania określonych przekonań i wystąpiło w roli arbitra, czyli faworyta jednych i dyskryminatora innych.

Poza tym ETPC w wyroku dotyczącym Jakóbskiego zwrócił uwagę na to, że państwo (także polskie) powinno zachować neutralność i bezstronność, a ocena zasadności przekonań religijnych w żadnej mierze nie jest domeną państwową, lecz kościelną. Dlatego też buddyzm nie może być traktowany inaczej niż w kategoriach poglądów, które osiągnęły już pewien stopień siły przekonywania, są czytelne, spójne i na tyle ugruntowane, żeby nie odmawiać mu prawa „obecności” w życiu społecznym. Jednocześnie ten sam organ orzeczniczy zauważył, że państwu (stronie Konwencji) nie można odmówić marginesu swobody, jednak należy stosować tu względy obiektywne, mające wpływ na uprawnienia więźniów i uzasadnione obowiązki personelu więziennego. Umiar (*modus*) zwłaszcza w zakresie zbiorowego żywienia musi być zachowany, gdyż w przeciwnym razie może dojść do dysproporcji w sposobie traktowania więźniów.

Generalnie kwestie wyżywienia stanowią „nerw” więziennego życia i obowiązkiem władz (państwa i konkretnego zakładu karnego lub aresztu śledczego) jest zapewnienie równowagi w tym względzie, a przede

wszystkim warunków bezpiecznego pobytu osób pozbawionych wolności. Z tego też względu ważna jest restytucja instytucji zbyt mało wykorzystywanej w więziennictwie, a mogącej wpłynąć na podniesienie wiedzy administracji więziennej (kadry zarządzającej) w sprawach dotyczących norm religijnych różnych wyznań, do których przynależność deklarować mogą skazani i aresztanci. Chodzi tu rady duszpasterskie złożone z kapelanów więziennych różnych denominacji religijnych, będące organem doradczym dla dyrektora więzienia w sprawach doktrynalnych i obrzędowych. Wydaje się, że gdyby taka rada funkcjonowała w więzieniach, w których przebywał Jakóbski, wówczas konsekwencje dla państwa polskiego byłyby mniej dotkliwe, i nie chodzi tu wyłącznie o zasądzone na rzecz skarżącego trzy tysiące euro tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

## ZAKOŃCZENIE

Z powyższych rozważań można wyprowadzić wniosek sprowadzający się do tego, że aktualnie obowiązujące przepisy prawa krajowego, dotyczące wyżywienia religijnego są nieprecyzyjne, a przez to niewystarczające (np. kazuś Jakóbski przeciwko Polsce). Tym samym nie zabezpieczają w odpowiedni sposób uprawnień wynikających z gwarancji określonych w art. 9 EKPC. Art. 109 kkw, stanowiący aktualnie bazę normatywną do rozważań na temat tzw. diety religijnej (kulturowej), i art. 106 kkw, normujący „całość” uprawnień z zakresu wolności sumienia i religii więźniów wymagają gruntownej modyfikacji, jednak nowelizacja przepisów Kodeksu wprowadzona po 1 lipca 2015 r. w żaden sposób nie zmodyfikowała dotychczasowych rozwiązań, co wcale nie oznacza, że taka potrzeba obiektywnie nie występuje. „Zapominalstwo” ustawodawcy nowelizującego w 2015 r. Kodeks wydaje się niewybaczalne, i to ze szkodą dla praw religijnych osób pozbawionych wolności. Lepszej okazji, jak dotąd, nie było i trudno będzie czekać na bardziej sprzyjające ku temu warunki, zwłaszcza wówczas gdy weźmie się pod uwagę problemy administracji więzień (np. skargi więźniów z Zakładu Karnego w Czarnem) z zapewnieniem wyżywienia dla islamitów-więźniów. Kolejna nowelizacja Kodeksu (o ile do niej dojdzie) powinna „uporać się” z klauzulą „w miarę możliwości”, wykorzystywaną przy organizacji więziennego wyżywienia religijnego. Takie rozwiązanie w przypadku



porządków prawnych organów administracyjnych realizujących ambicje demokratycznego państwa prawne wydaje się niezrozumiałe, zwłaszcza z punktu widzenia praw osób pozostających w sytuacji dla siebie przymusowej, czyli więźniów. Poza tym delikatność materii dotyczącej wolności religii, w tym wyboru religijnego wyżywienia, wydaje się na tyle ważna, ażeby ową klauzulę zastąpić konkretnym rozwiązaniem ograniczającym ten nieuzasadniony, w moim przekonaniu, margines swobody, i to nie państwa, lecz administracji konkretnego zakładu karnego lub aresztu śledczego.

Dyskusyjne wydaje się także posługiwanie terminem *dieta religijna* (konotacja o charakterze *stricte* medycznym, a nie religijnym) i wykorzystywanie (nadużywanie) tego pojęcia przez administracje więzienne, samych więźniów, a także osoby opisujące w sposób naukowy powyższe zagadnienia. Należy wyraźnie rozgraniczyć te pojęcia, w przeciwnym razie może zrodzić się nieuprawnione zresztą przekonanie o leczeniu chorób poprzez religię (skoro mamy diety religijne). Ten sarkastyczny w istocie ton niniejszego sformułowania wynikać może z braku systemowego podejścia do tzw. diet religijnych zarówno ze strony ustawodawcy, jak i prawodawcy normującego te zagadnienia na poziomie aktów wykonawczych. A przecież wystarczy zasięgnąć opinii specjalistów od wyżywienia religijnego, po to by stworzyć przepisy rzeczywiście, a nie deklaratoryjnie, gwarantujące możliwość korzystania przez osoby pozbawione wolności z pełni ich praw zapewnionych konwencyjnie i konstytucyjnie.

I jeszcze jedna uwaga. Po wyroku ETPC w sprawie Jakóbski przeciwko Polsce w „branżowej” prasie więziennej pojawił się artykuł Michała Kwiatkowskiego, w którym swoje rozważania autor rozpoczął od pytania postawionego sobie i czytelnikom: czy ten wyrok „niczym puszka Pandory nie sprowadzi na służbę żywnościową kłopotów i trudności?”. W konkluzji artykułu wskazano na doświadczenia stosowane w USA, które według Kwiatkowskiego (w mojej opinii także) mogły by być sprowadzone na grunt polski. Po pierwsze, należy przeprowadzić wstępne postępowanie administracyjne w celu potwierdzenia zasadności przyznania takiego wyżywienia. Po drugie, ustalając zasady diety religijnej, należy brać pod uwagę wyłącznie opinie autorytetów religijnych danej wspólnoty, a nie opierać się na opinii skazanych. Po trzecie, istnieje potrzeba ustalania z autoryzowanym przedstawicielem wspólnoty religijnej ograniczeń żywieniowych, nakazów i zaleceń oraz wykazu produktów spożywczych, co do których istnieje bezwzględny zakaz ich spo-



żywania. Po czwarte, zmiana wyznania i przyznanie nowej diety religijnej to konieczność wdrożenia nowego postępowania administracyjnego w tej sprawie. Po piąte, trzeba także uwzględnić procedurę utraty prawa do diety religijnej w sytuacji, gdy skazany nie przestrzega tych zasad, ale opierając się na dokumentach dotyczących tych zdarzeń. Po szóste, także sam zainteresowany nie powinien być pozbawiony możliwości rezygnacji z takiego sposobu żywienia [Kwiatkowski 2011, 31].

Reasumując – postuluję się (postulat własny) wprowadzenie zmian w przedmiocie wyżywienia religijnego więźniów w ten sposób, ażeby w art. 106 kkw uwzględnić treść art. 109 kkw, jednak w zmodyfikowanej wersji, tzn. pozbawiającej administrację więzienną możliwości korzystania z „furtki” w postaci sformułowania „w miarę możliwości”. Taka formuła była i jest, w moim przekonaniu, nadużywana, a przez to uprawnień skazanych (tymczasowo aresztowanych) w sposób bezpodstawny ograniczane. Poza tym marginalizuje się także opinie duchownych (kapelanów więziennych), nie uwzględniając ich opinii, a kierując się jedynie finansowym interesem państwa. Koszty wyżywienia religijnego więźniów w stosunku do kosztów związanych z zapewnieniem diet leczniczych czy dla młodocianych skazanych nie powinny stanowić takiego obciążenia, którego „nie wytrzyma” budżet państwa decydującego się w swojej filozofii karania na stosowanie różnorodności kar izolacyjnych, zamiast tańszej „wersji” kar o charakterze probacyjnym. Wówczas problem wyżywienia według norm religijnych nie jest już zmartwieniem państwa, a żywiącego się na własny koszt skazanego na inną karę niż kara pozbawienia wolności.

## BIBLIOGRAFIA

### **Źródła prawa**

- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. Dz.U. Nr 61 poz. 284.
- Ustawa z 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń. Dz.U. z 2007 r. Nr 109 poz. 756 z późn. zm.
- Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego. Dz.U. Nr 90 poz. 556 z późn. zm.
- Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy. Dz.U. Nr 90 poz. 557 z późn. zm.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 2 września 2003 r. w sprawie określenia wartości dziennej normy wyżywienia oraz rodzaju diet wydawanych oso-

bom osadzonym w zakładach karnych i aresztach śledczych. Dz.U. Nr 167 poz. 1633 z późn. zm.

Zalecenia Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych z 11 stycznia 2006 r.

#### **Orzecznictwo**

Wyrok ETPC z 7 grudnia 2010 r. skarga nr 18429/06.

#### **Literatura**

- Dąbkiewicz, Krzysztof. 2013. Kodeks karny wykonawczy. Warszawa: Wolters Kluwers.
- Hołda, Zbigniew, i Postulski, Kazimierz. 2007. Kodeks karny wykonawczy. Komentarz. Gdańsk: Wolters Kluwers.
- Kucharska, Agata, i Gronau, Małgorzata, Sicińska, Bożena, Michota-Katulska, Ewa, Zegan, Marta. 2013. „Ocena realizacji zaleceń żywieniowych dla osadzonych na przykładzie wybranego aresztu śledczego.” *Problems High Epidemiological* 94(4):807-814.
- Kuć, Małgorzata, i Gałązka Małgorzata. 2009. Prawo karne wykonawcze. Warszawa: Wyd. Beck.
- Kwiatkowski, Michał. 2011. „Dieta „religijna” – efekt Jakóbskiego.” *Forum Penitencjarne* 10:31
- Lasocik, Zbigniew. 1993. Praktyki religijne więźniów. Warszawa: PWN.
- Lelental, Stefan. 2014. Kodeks karny wykonawczy. Komentarz. Warszawa: Wyd. Beck.
- Łupińska, Aneta. 2015a. „Diety wyznaniowe od kuchni.” *Forum Penitencjarne* 4:7.
- Łupińska, Aneta. 2015b. „Diety wyznaniowe w Europie.” *Forum Penitencjarne* 6:11-12.
- Łupińska, Aneta. 2015c. „Diety wyznaniowe tak, ale...” *Forum Penitencjarne* 6:2-13.
- Nikołajew, Jerzy. 2014. „Granice uzewnętrzniania religii przez skazanych na podstawie Kodeksu karnego wykonawczego z 1997 r.” *Przegląd Więziennictwa Polskiego* 84:66-86.
- Nikołajew, Jerzy. 2015a. „Wolność sumienia i religii osób pozbawionych wolności.” *Forum Penitencjarne* 4:37.
- Nikołajew, Jerzy. 2012. *Wolność sumienia i religii skazanych i tymczasowo aresztowanych*. Lublin: Wyd. KUL.
- Nikołajew, Jerzy. 2015b. „Wolność sumienia i religii z perspektywy skarg osób pozbawionych wolności w Polsce.” W *Wolność sumienia i religii osób pozbawionych wolności. Aspekty prawne i praktyczne*, red. Jerzy Nikołajew, Konrad Walczuk, 211-249. Warszawa: Wyd. Unitas.
- Pawela, Stanisław 2007. *Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu*. Warszawa: Wyd. Prawnicze.
- Postulski, Kazimierz. 2014. *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*. Warszawa: Wyd. Beck.
- Potulski, Jacek. 2015. „Komentarz do art. 109.” W *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. Jerzy Lachowski, 292-295. Warszawa: Wyd. Beck.
- Pszczynski, Mateusz. 2015. „Prawo osadzonych do wyżywienia przygotowanego według reguł religijnych.” W *Wolność sumienia i religii osób pozbawionych*

- wolności. Aspekty prawne i praktyczne, red. Jerzy Nikołajew, Konrad Walczuk, 81-99. Warszawa: Wyd. Unitas.
- Szłęczak-Kawa, Elżbieta. 2015. „Diety religijne i kulturowe.” Forum Penitencjarne 6:14-15.
- „Żeby dieta była dietą. Rozmowa Anety Łupińskiej z ppłk. Markiem Cieślikiem, zastępcą dyrektora Biura Kwatermistrzowsko-Inwestycyjnego.” Forum Penitencjarne 2015 nr 6 s. 13-14.

**Prawo osób pozbawionych wolności  
do wyżywienia przygotowanego według wymogów religijnych.  
Regulacje normatywne a trudności praktyczne**

Streszczenie

Prawo osób pozbawionych wolności do korzystania przez nich z wyżywienia przygotowanego według norm religijnych to uprawnienie wynikające z przepisów międzynarodowych i uregulowań krajowych, w tym Konstytucji. Rzeczpospolita Polska przyjęła na siebie obowiązek realizacji postanowień Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 9), jednak kasus Jakóbskiego ujawnił nieprawidłowości działania państwa polskiego ograniczającego możliwość korzystania z diety religijnej w więzieniu. Także przepisy ustawowe oraz akty wykonawcze w tym zakresie nie są dostosowane do tego, żeby realizacja tego uprawnienia nie napotykała na obiektywne trudności. Na tego rodzaju trudności zwraca się też uwagę w skargach osadzonych składanych do organów krajowych w trybie przewidzianym prawem wewnętrznym. Poza tym potrzeba uregulowania tych kwestii wpłynie też na poprawę funkcjonowania personelu więziennego zobowiązanego do zapewnienia skazanym odpowiednich standardów żywieniowych i wyznaniowych.

**Słowa kluczowe:** wolność sumienia i religii, prawo do wyżywienia religijnego, skazani i tymczasowo aresztowani

**The right of persons deprived of their liberty  
to have their food prepared according to the religious requirements.  
Normative regulations and practical impediments**

Summary

The right of persons deprived of their liberty to have their food prepared according to the religious norms is a standard resulting from both international and domestic regulations, including the Constitution. The Republic of Poland assumed the obligation to implement the provisions of the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms (Art. 9); nonetheless, the case of Jakóbski revealed that certain irregularities have been committed by Poland, which restricted the prisoner's possibility to follow religious dietary practices. Furthermore, the legislative provisions and implementing regulations in

this respect are not sufficient to overcome the objective barriers for pursuit of this right. Such difficulties are often mentioned in the complaints submitted by the prisoners to the domestic authorities pursuant to the procedures provided for in the internal regulations. Furthermore, the provision of regulatory framework for these issues will also improve the functioning of the prison staff responsible for ensuring proper dietary and religious standards for prisoners.

**Key words:** freedom of conscience and religion, the right to religious dietary practice, convicts and detainees

**Information about Author:** JERZY NIKOŁAJEW, PH.D. – associate professor at University of the International Relations and Social Communication in Chełm Ul. Wojsławicka 8A, 22-100 Chełm, Poland; e-mail: jerzy-nikolajew@wp.pl